

Justyna Zych

Uniwersytet Warszawski

„Wiatr odnowy wiał...”, czyli obraz transformacji polityczno-gospodarczej w Polsce widziany przez pryzmat codzienności na podstawie fragmentu powieści *Piaskowa Góra* Joanny Bator

* Pytania i polecenia przed lekturą

1. Czy wie Pani / Pan z polskich książek i filmów, a może także z opowieści znajomych Polek i Polaków, jak transformacja ustrojowa 1989 roku przejawiała się w życiu codziennym w pierwszych latach po tych radykalnych zmianach politycznych i gospodarczych w Polsce? Czy potrafi Pani / Pan wymienić jakieś symbole czy rekwizyty tego okresu, czyli przedmioty, które powszechnie kojarzą się w Polsce z tą epoką? Proszę wypisać swoje skojarzenia z hasłem „Wpływ transformacji ustrojowej na życie codzienne Polek i Polaków”.

2. Czy zna Pani / Pan jakichś polskich przedsiębiorców czy polskie przedsiębiorczynie, którzy zaczęli działalność biznesową w czasach transformacji, często od bardzo skromnych inicjatyw, np. małego stoiska na bazarze albo produkcji chałupniczej? A może kojarzy Pani / Pan polskie marki, które powstały we wczesnych latach dziewięćdziesiątych XX stulecia i potem spektakularnie się rozwinęły? Jeżeli nie, proszę poszukać informacji na ten temat, np. w Internecie.

Wybrany fragment powieści

Nadeszła era Kazimierzy Maślaków, oni poczuli jej zapach pierwsi, od tego mieli nosy wysmarkiwane w kraciaste chustki. Już nie dało się ich utrzymać na wodzy, zrywali smycze i łańcuchy. Poszli! Prywatne budki wyrastały między ponurymi sklepami odchodzącej epoki, sklecone z tektury, papieru i folii, z blachy falistej, kawałków szkła, śliny i piasku, a w nich delicje, kukurydza i ananasy w puszkach, rzeczy nieznanne, egzotyczne, rzeczy miłe w dotyku, ładne na oko, do wyboru rzeczy niekonieczne, pożądane, koronkowe, welurowe, gładziutkie. Wiatr odnowy wiał, darowano reszty kar i popłynęły przez Wałbrzych rzeki coca-coli, sypały się na miasto lawiny czechosłowackich

lentilków, misiów żelowych armie wielomilionowe kroczyły z Zachodu, Turków siła uśmiechniętych na kostkach chałwy spadała, adidasów chińskich zastępy maszerowały po dziurawych ulicach, rozdeptując miejscową fabrykę butów na miazgę ze skóry i kleju. Towary z Turcji i Enerefu, z Węgier i Bóg wie skąd przywiezione za pazuchą, w teczce, pod spódnicą, na plecach przeniesione przez południową granicę z Czechosłowacją, załatwione, zakombinowane, wyniesione od tyłu. A wszystko to na Piaskowej Górze, na targowisku u stóp Babela, które nazwano Manhattan! Wuj Kazik najpierw odkupywał od mrówek czechosłowackie towary i odsprzedawał z zyskiem w budce Delikatesy u Kazia na Manhattanie, a potem zainwestował w wyroby czekoladopodobne, które sprzedawały się lepiej niż konkurencji nie dlatego, że były smaczniejsze, ale z powodu tego, co nazywał pomysłuńkiem. Bo tu trzeba mieć pomysłuńek, tłumaczył i kazał popakować tabliczki z tłuszczu, cukru i przeterminowanego kakao w opakowania z obrazkami kopiowanymi domowym sposobem. Gdy ktoś brał trzy i miał przy sobie dzieciaka, dodawał za darmo lizaka. Sąsiadka wuja Kazimierza produkowała je w domu z cukru i radzieckiego barwnika spożywczego, który przez dwa dni po wylizaniu nie zmywał się z języka i warg, tak że dziecinne buzie wyglądały jak krwawe rany. Gdy czekoladopodobne przestały się opłacać, Kazimierz Maślak zrobił poważne rozeznanie rynku, napił się w Tęczowej, napił w Popularnym koło dworca, przeszedł po Manhattanie pod Babelem i po starym wałbrzyskim rynku, gdzie jego uwagę zwróciła wycieczka Niemców z torbami pełnymi zakupów. W wieku więcej niż średnim, w złotych okularach i dobrym nastroju pokazywali palcami hie und da na odrapane secesyjne kamienice, na niebo jak zawsze seledynowe od zanieczyszczeń, rozdawali dzieciakom gumę do żucia w kulkach i pstrykali zdjęcia małymi aparacikami, które musiały kosztować majątek. Majątek! pomysłał Kazimierz Maślak i doszedł do wniosku, że nastały czasy dla odważnych i pora wyjść z inicjatywą na rynek międzynarodowy. W ten sposób stał się producentem gipsowych krasnali ogrodowych, które sąsiedzi z Zachodu tak lubią stawiać w swoich schludnych ogródkach, przed domami urządzonymi pięknie jak z katalogu „Otto”. Po dwóch latach działalności jego czteroosobowy zakład przekształcił się w przedsiębiorstwo zatrudniające dwanaście osób, które co miesiąc sprzedawało do Enerefu od dwustu do dwustu trzydziestu krasnali. Gdy umarł Stefan, Spółka z o.o. Krasnalex była w pełni rozkwitu i dołączyła właśnie do swej oferty Królową Śnieżkę. Gdy ktoś brał siedem krasnoludków na raz, dostawał ją za pół ceny. Trzeba mieć pomysłuńek¹.

¹ J. Bator, *Piaskowa Góra*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2019 (wyd. 1, 2009), s. 232–234.

Ćwiczenia i zadania do wybranego fragmentu powieści

I. Proszę podpisać towary przedstawione na poniższych zdjęciach właściwymi nazwami z powyższego fragmentu tekstu.



0. coca-cola



1.



2.



3.



4.



5.



6.



7.



8.



9.



10.



11.

Źródła zdjęć: 0. Holy-DYVR/Wikipedia, 1. pixnio.com, 2–3. istockphoto.com, 4. stock.adobe.com, 5–7. istockphoto.com, 8. SKopp/Wikipedia, 9–11. istockphoto.com.

II. Proszę zdecydować, czy poniższe zdania są prawdziwe (P), czy fałszywe (F).

0.	Tekst opisuje czasy transformacji w Polsce, czyli wczesne lata dziewięćdziesiąte XX wieku.	<u>P</u>	F
1.	Nowo powstające prywatne punkty sprzedaży mieściły się w eleganckich i solidnie zbudowanych pawilonach handlowych.	P	F

2.	Produkty z importu były bez wyjątku znacznie wyższej jakości niż towary rodzimej produkcji.	P	F
3.	Napływ zagranicznego obuwia spowodował upadek lokalnej fabryki butów.	P	F
4.	Kontrole na granicy były tak rygorystyczne, że nie sposób było nielegalnie przewieźć zagranicznych towarów.	P	F
5.	Manhattan to żartobliwa nazwa jednego z osiedli wysokich bloków mieszkalnych w Wałbrzychu.	P	F
6.	Kazimierz Maślak zaopatrywał się w czechosłowackich hurtowniach, a potem sprzedawał nabyte towary po wyższej cenie.	P	F
7.	Kazimierz Maślak radził sobie na rynku lepiej niż konkurencja dzięki swojemu zmysłowi do interesów.	P	F
8.	Słodyczne sprzedawane w Delikatesach u Kazia wyróżniały się świeżością i kolorowymi opakowaniami.	P	F
9.	Promocja w delikatesach Kazimierza Maślaka polegała na obniżeniu ceny za sztukę przy zakupie co najmniej trzech wyrobów czekoladopodobnych.	P	F
10.	Niemki i Niemcy podczas wycieczki do Wałbrzycha zwracali uwagę na zniszczone zabytki i na złą jakość powietrza.	P	F
11.	Kazimierz Maślak zaczął produkować krasnale ogrodowe głównie na potrzeby lokalnego rynku.	P	F
12.	W ciągu dwóch lat firma Krasnalex potroiła liczbę zatrudnionych osób.	P	F

III. W przytoczonym fragmencie tekstu pojawia się wiele nazw własnych. Niektóre to po prostu powszechnie znane nazwy krajów, np. Turcja czy Węgry, ale inne – zarówno prawdziwe, jak i fikcyjne – są mniej oczywiste. Proszę przyporządkować im właściwe objaśnienia.

0.	<i>Babel</i>	a.	sklep spożywczy na wałbrzyskim osiedlu
1.	Czechosłowacja	b.	<i>potoczna nazwa wielopiętrowego bloku z wielkiej płyty w Wałbrzychu</i>
2.	Eneref	c.	bar na dworcu w Wałbrzychu
3.	Piaskowa Góra	d.	niemiecki katalog różnych towarów, np. ubrań i sprzętu domowego, dostępnych w sprzedaży wysyłkowej

4.	Manhattan	e.	państwo, które obecnie nie istnieje, bo rozpadło się w 1993 roku na dwa odrębne organizmy państwowe – jedno ze stolicą w Pradze, a drugie – w Bratysławie
5.	Popularny	f.	firma produkująca krasnale ogrodowe z gipsu
6.	Delikatesy u Kazia	g.	nazwa osiedla bloków z wielkiej płyty w Wałbrzychu
7.	„Otto”	h.	potoczna nazwa targowiska pod wałbrzyskim blokiem
8.	Krasnalex	i.	Republika Federalna Niemiec ze stolicą w Bonn, która istniała w latach 1949–1990

0.	1.	2.	3.	4.	5.	6.	7.	8.
b								

IV. Proszę zdecydować, które ze wskazanych znaczeń poniższych słów i wyrażeń odpowiada kontekstowi, w jakim zostały użyte w przytoczonym fragmencie tekstu.

0. na oko

a. powierzchnianie, sądząc z wyglądu

b. zasłaniając widok, zakrywając oczy

1. niekonieczny

a. nieobowiązkowy, fakultatywny

b. byle jaki, niezbyt estetyczny

2. za pazuchą

a. pod ubraniem, na piersi

b. pod dnem torby czy walizki

3. zakombinowany

a. kupiony w okazji cenie

b. załatwiony nie do końca legalnie

4. wyniesiony od tyłu

a. kupiony nieoficjalnie, w sekrecie

b. ukradziony ze sklepu

5. mrówka
 - a. osoba zarobkowo przenosząca przez granicę dozwolone ilości towarów
 - b. osoba bardzo pracowita i wytrwała

6. pomysłuńek
 - a. głęboka refleksja nad czymś, analiza problemu
 - b. spryt, zaradność, zmysł do interesów

7. buzia
 - a. usta
 - b. twarz

8. pstrykać zdjęcia
 - a. robić zdjęcia
 - b. wywoływać zdjęcia

V. W przeczytanym fragmencie proszę znaleźć synonimy podanych słów. Uwaga! Poszukiwane jednostki leksykalne mogą występować w tekście w innej formie gramatycznej niż forma podstawowa, którą należy wpisać w ćwiczeniu, i składać się z więcej niż jednego słowa. Następnie proszę uzupełnić podane zdania właściwymi formami tych słów.

0. wycierać, czyścić sobie nos chusteczką – *wysmarkiwać*
1. smutny, apatyczny, depresyjny –
 2. zbudowany, zmontowany szybko i niestarannie –
 3. zwalniać kogoś od czegoś, anulować, przebaczać –
 4. spadać na ziemię albo pojawić się w dużej ilości –
 5. wielka masa śniegu spadająca z gór albo duża ilość czegoś –
 6. iść wolno i majestatycznie –
 7. armia, drużyna, grupa –
 8. niszczyć coś, stawiając na tym stopę lub chodząc po tym –
 9. nieforemna masa, pulpa –
 10. bazar, rynek, plac handlowy –
 11. lipid, np. masło albo olej –
 12. nienadający się do jedzenia lub do użycia ze względu na nieaktualną datę ważności produktu –
 13. np. pudełko albo torba na prezent –
 14. przynosić zysk, korzyść –
 15. stary, zniszczony, zdewastowany (zwłaszcza o fasadzie domu) –
 16. bladezielony, zielononiebieski –
 17. czysty, estetyczny, zadbany –
 18. przemienić się, przejść metamorfozę, ewoluować –

19. firma, interes, biznes –
20. rozwój, koniunktura, dobra passa, powodzenie –

0. Zakatarzone dziecko co chwila *wysmarkiwało* nos i zużyło już całe opakowanie chusteczek jednorazowych.
1. Dietetycy twierdzą, że należy ograniczyć ilość spożywanych, które w nadmiarze przyczyniają się do rozwoju chorób układu krążenia.
 2. Kilkoro narciarzy zginęło podczas w Tatrach. Dotąd nie odnaleziono ich ciał.
 3. Tomasz był przekonany, że wykładowczyni nie mu kolejnego spóźnienia w tym miesiącu, ale ponownie zignorowała fakt, że wszedł na zajęcia kwadrans po ich rozpoczęciu.
 4. W maju drzewa owocowe są w pełnym i można podziwiać ich piękne kwiaty w różnych kolorach – od bieli po ciemny róż.
 5. Podczas biwaku dzieci bawiły się w szałasie z gałęzi, patyków i trawy.
 6. Dzikie z pobliskiego lasu wszystkie rabaty kwiatowe, gdy nocą zakradły się do okolicznych ogródków przydomowych.
 7. To państwowe przemysłu metalowego od lat doskonale prosperuje mimo licznej konkurencji.
 8. Kilka harcerzek i harcerzy prowadziło zbiórkę darów dla rodzin, które straciły domy wskutek pożaru we wsi.
 9. Halina znalazła pod choinką duży prezent w kolorowym podpisany jej imieniem.
 10. Na pod Gubałówką turyści i turyści kupują lokalne sery i rękodzieło góralskie, np. ciupagi czy kierpce.
 11. Irena kupiła sobie sukienkę letnią w oryginalnym odcieniu, ale trudno jej teraz dobrać pasujące dodatki.
 12. W autobusie panowała atmosfera – nikt się nie odzywał ani nie nawiązywał kontaktu wzrokowego, ludzie wyglądali na zmęczonych, znudzonych i poirytowanych.
 13. Kiedy Żaneta wyjęła jogurt z lodówki, zauważyła, że jest już , dlatego niestety musiała go wyrzucić. Obiecała sobie, że podczas zakupów będzie zwracać większą uwagę na datę przydatności do spożycia.
 14. Z nieba się płatki śniegu, który wkrótce pokrył grubą warstwą chodniki i trawniki. Dzieci będą mogły ulepić bałwana.
 15. Stojąca na uboczu niepozorna kaplica o ścianach i zapadniętym dachu okazała się niezwykle cennym zabytkiem z końca XVIII wieku.

16. Krystyna wrzuciła na dno torebki śliwkę w czekoladzie, którą poczęsto-
wano ją w pracy. Pod ciężarem kluczy, portfela, telefonu, kalendarza,
kosmetyków i książki czekoladka zamieniła się w bezkształtną i mało
apetyczną
17. Pokój w tym dwugwiazdkowym hotelu był wprawdzie niewielki
i skromnie wyposażony, ale za to bardzo czysty i
18. Na czele pochodu pierwszomajowego znani politycy
partii lewicowych.
19. Zwykle bardziej kupić większą ilość jakiegoś produktu –
cena dwóch mniejszych opakowań jest wyższa niż większej porcji.
20. Niewielki rodzinny biznes po latach w znaną
spółkę notowaną na giełdzie.

VI. Proszę uzupełnić podaną tabelę, tzn. wpisać w jej pierwszą rubrykę występujące w tekście rzeczowniki nazywające tworzywa i materiały, w drugiej kolumnie utworzyć od nich przymiotniki, a następnie podać przynajmniej jeden przykład przedmiotu, który może być wykonany z danego budulca.

X	RZECZOWNIK	PRZYMIOTNIK	PRZYKŁAD PRZEDMIOTU
0.	<i>tektura</i>	<i>tekturowy, tekturowa, tekturowe</i>	<i>karton, teczka, pudełko</i>
1.			kubek, torebka, opakowanie
2.		foliowy, foliowa, foliowe	
3.	blacha		
4.			wazon, butelka, okno
5.		piaskowy, piaskowa, piaskowe	
6.	koronka		
7.		welurowy, welurowa, welurowe	
8.	skóra		
9.			baranek, wata
10.			stiuk, figurka

VII. Proszę wypisać z tekstu wszystkie czasowniki, wyrażenia i zwroty, które wiążą się z prowadzeniem biznesu, i ułożyć z nimi po jednym zdaniu. W przypadku czasowników proszę podać parę aspektową.

0. *odkupywać / odkupić* > Biznesmen odkupił od swojego współnika udziały w firmie i stał się jej jedynym właścicielem.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

VIII. W narrację przytoczonego passusu powieści *Piaskowa Góra* wpleciony został fragment bardzo znanej piosenki *Autobiografia* z repertuaru zespołu rockowego Perfect. Oto początek utworu (pierwsze cztery zwrotki), z którego pochodzi kryptocytat zastosowany przez Joannę Bator:

Miałem dziesięć lat
Gdy usłyszał o nim świat
W mej piwnicy był nasz klub

Kumpel radio zniósł
Usłyszałem *Blue Suede Shoes*
I nie mogłem w nocy spać

Wiatr odnowy wiał
Darowano reszty kar
Znów się można było śmiać

W kawiarniany gwar
Jak tornado jazz się wdarł
I ja też chciałem grać²

² Perfect, *Autobiografia* (1982), album *UNU*, słowa: Bogdan Olewicz, muzyka: Zbigniew Hołdys. Tekst za: tekstowo.pl, <https://www.tekstowo.pl/piosenka,perfect,autobiografia.html> [dostęp: 23.01.2024]. Wyróżnienie w tekście – J.Z.